

Ilustracje do Dobrej Nowiny

- 1) Zrozumienie przesłania Dobrej Nowiny jest niezbędne do podjęcia świadomej decyzji. Ilustracje oraz przykłady pomagają w zobrazowaniu niektórych prawd i mogą być odpowiedzią na zastrzeżenia, na wątpliwości. W miarę nabierania doświadczenia warto wzbogacać umiejętności prezentacji podstawowej, krótkiej wersji Dobrej Nowiny o ilustracje i przykłady. Nie chodzi o to, żeby stworzyć wersję Ewangelii z użyciem wszystkich ilustracji, ale żeby umieć przywoływać je w zależności od sytuacji i potrzeb.
- 2) Ilustracja warunków, w jakich żyli pierwsi ludzie przed grzechem. Może to pomóc zrozumieć, jaki był Boży zamiar dla człowieka.

Wyobraź sobie wymarzone wakacje na jakiejś pięknej wyspie, gdzie zawsze jest dobra pogoda, wokół piękna, nieskażona przyroda. A co byś powiedział, gdyby to nie były wakacje, tylko codzienna rzeczywistość?

Wyobraź sobie, że jesteś zakochany. A co byś powiedział, żeby to przyjemne uczucie towarzyszyło Ci cały czas?

Ile razy byłeś zmęczony z powodu pracy zawodowej lub nauki? Ile razy musiałeś realizować napięte plany, radzić sobie z nadmiernymi wymaganiami, ze zmęczeniem? A co byś powiedział, gdyby Twoja praca była twórcza, lekka i wykonywałbyś ją dla przyjemności, a nie zarobkowo? Zadaniem pierwszego człowieka Adama było nadawanie imion zwierzętom, aby każde jakoś się nazywało.

Ile razy doświadczałeś złego samopoczucia czy choroby? A co byś powiedział, gdybyś nigdy nie chorował, zawsze czuł się silny i zdrowy?

Ile razy spotkała Cię przykrość, ktoś Cię uraził, skrzywdził, oszukał? A co byś powiedział, gdyby nikt i nigdy nie uczynił nic złego wobec Ciebie? Adam i Ewa nawet nie widzieli, jak zrobić sobie jakąś przykrość. Nie znali zła.

To tylko namiastka tego, co Bóg przygotował dla człowieka.

- 3) Ilustracja do twierdzenia, że kochający Bóg nie skaże ludzi na potępienie, bo jest dobry i miłosierny.

Jeżeli skłamiesz małemu dziecku, to konsekwencje będą zazwyczaj małe lub nie będzie ich w ogóle, przynajmniej w danym czasie. Gdy skłamiesz pracodawcy w

jakiejś poważnej sprawie, to możesz zostać zwolniony. Jeżeli skłamiesz na rozprawie sądowej, zeznając nieprawdę, to możesz ponieść konsekwencje nawet w postaci więzienia. A co będzie, jeżeli skłamiesz samemu Stwórcy? Każde złamane prawo, w zależności od rangi, prowadzi do coraz większych konsekwencji. To, że pracodawca może być całkiem miłą osobą, nie znaczy, że Cię nie zwolni. To, że sędzia może być całkiem w porządku człowiekiem, nie znaczy, że nie skaże Cię na więzienie. To, że Bóg jest miłością, nie znaczy, że nie skaże Cię na potępienie, jak złamiesz Boże prawo. Stwórca jest miłosierny, ale też jest sprawiedliwy.

- 4) Ilustracja do wyobrażenia, że jest się dobrym człowiekiem i do szali z uczynkami.

Był pewien sławny chirurg, który uratował wielu osobom życie dzięki operacjom. Ale miał kłopoty osobiste. Kochał swoją żonę, jednak ona go zdradzała. Pewnego razu zastał żonę z kochankiem w domu w intymnej sytuacji. Był bardzo tym wzburzony, sięgnął po broń i zastrzelił ich. Stanął przed sądem na rozprawie. Czy może on zażądać od sędziego, aby go zwolnił z odpowiedzialności, ponieważ uratował życie więcej niż 500 osobom, a pozbawił życia tylko 2 osoby? Oczywiście nie. Sędzia odpowiedziałby, że to dobrze, że ratował ludzi, ale teraz nie jest sądzony z powodu tego, co zrobił dobrze, ale z powodu tego, co zrobił źle. Tak samo jest z Bogiem. On nie będzie nas sądził z powodu tego, co dobrze zrobiliśmy, ale z powodu grzechu. To jest ilustracja, która może pomóc zrozumieć bezzasadność myślenia w kategoriach bycia dobrym człowiekiem i wyobrażeń szali z uczynkami.

Inna ilustracja bycia dobrym człowiekiem:

Wyobraź sobie drogę z Gdańska do Krakowa. Przejeżdżasz całą trasę bez złamania jakichkolwiek przepisów. Ale tuż przed rogatkami Krakowa jechałeś 70 km/h, a było ograniczenie do 50 km/h. Zatrzymuje Cię policja. Czy możesz żądać od nich, żeby Cię nie ukarali mandatem, ponieważ przejechałeś ponad 500 km nie przekraczając przepisów? Oczywiście nie. Zgodnie z prawem powinienes zostać ukarany mandatem. I to będzie sprawiedliwe, choć może różnisz się od innych kierowców, którzy notorycznie łamią przepisy. Tak samo Bóg nie będzie Cię oceniał za to, co było dobre, ale za grzech. A ceną za grzech jest śmierć.

- 5) Ilustracja do twierdzenia, że skoro nie byłem w ogrodzie Eden i to nie ja zgrzeszyłem, więc nie ja powinienem ponosić konsekwencje?

Wyobraź sobie drużynę grającą w mistrzostwach świata w koszykówce. Jak ktoś jest rezerwowym zawodnikiem, a drużyna przegra mecz, to rezerwowi zawodnik nie może powiedzieć, że to jest niesprawiedliwe, bo on nie grał. Odwrotnie tak

samo, jeżeli drużyna otrzyma medal, to zawodnik rezerwowi również go otrzyma, chociaż nie zagrał. Wszyscy ponoszą konsekwencję tego, jak reprezentowała ich drużyna. Te dobre i te negatywne. W Biblii czytamy, że z powodu Adama grzech wszedł na świat. Czy tego chcemy czy nie, to stało się faktem. Adam stał się pewnego rodzaju reprezentantem ludzkości i każdy z nas ponosi tego skutki. Rodzimy się grzesznikami, w przeciwieństwie do Adama i Ewy. Na takiej zasadzie drugim Adamem nazwany został Jezus, który zapłacił cenę na grzech świata. Była to śmierć, zgodnie z Bożym prawem, bo zapłatą za grzech jest właśnie śmierć. Dzięki tej zastępczej ofierze Jezus stał się reprezentantem wszystkich, którzy uwierzą i tego też nic nie zmieni. Nie ma ucieczki od reprezentacji pierwszego Adama i nie ma innej drogi do uwolnienia od grzechu, jak bycie reprezentowanym przez Jezusa.

Inna ilustracja:

Jeżeli dziecko rodzi się z wadą spowodowaną złym odżywianiem się rodziców, zażywaniem narkotyków, nadużywaniem alkoholu, to czy może ono powiedzieć: *”Ja się z tym nie zgadzam. Przecież to moi rodzice źle postępowali, a nie ja”*? Tak, ale to oni Cię reprezentowali w pewnym sensie i Ty tak samo ponosisz tego konsekwencje.

- 6) Ilustracja do stwierdzenia, że skoro Jezus już umarł za grzech świata, to umarł także za moje grzechy, więc sprawa wieczności i zbawienia jest już załatwiona.

Jeżeli ktoś podaruje Ci jakąś rzecz i prześle ją pocztą, ale kurier nie zastanie Cię w domu, to zostawi awizo. W takim przypadku czy możesz powiedzieć, że ten przedmiot jest Twój? Tak, bo ktoś zadeklarował, że Tobie go daje, ale dopóki nie odbierzesz go z poczty, nie będziesz w jego posiadaniu. Musisz spełnić warunek, jakim jest odbiór tej paczki. Jeżeli ktoś podaruje Ci pewną kwotę pieniędzy i robi w tym celu przelew, pieniądze znajdą się na Twoim koncie. Czy możesz powiedzieć, że to są Twoje pieniądze? Tak, ale dopóki ich nie wypłacisz albo nie będziesz w posiadaniu karty, albo nie będziesz miał dostępu do aplikacji bankowej, to nie będziesz mógł tymi pieniędzmi dysponować. Musisz więc spełnić pewne warunki, aby użyć tych pieniędzy. Zbawienie też ma swoje warunki. Musisz uwierzyć, uznać swoją winę, żałować za grzechy, przyjąć przebaczenie, musisz uznać Jezusa swoim Panem i Zbawicielem. Nie wystarczy, że ktoś prześle Ci paczkę, nie wystarczy, że ktoś przeleje Ci pieniądze na konto, nie wystarczy, że Jezus umarł za Twoje grzechy. W każdym przypadku musisz spełnić pewne warunki. Skutkiem tego, co zrobił dla nas Jezus, jest dostęp do darmowego zbawienia. Spełniając warunki przyjęcia tego zbawienia do swojego życia, nie dodaje się nic do ofiary Jezusa. W 100% to jest dar łaski, ale nikt nie otrzymuje go automatycznie, tylko z powodu faktu złożonej przez Syna Bożego ofiary.

- 7) Ilustracja ułatwiająca zrozumienie tego, w jaki sposób i na jakich warunkach dokonuje się przyjęcie ofiary Jezusa.

Na krzyżu następuje wymiana. Życie za życie. Jezus oddaje swoje życie zamiast Ciebie, płacąc cenę za Twój grzech, a Ty oddajesz swoje życie Jezusowi, aby żyć dla Niego. Dlatego uznanie Jezusa swoim Panem i Zbawicielem jest poddaniem swojego życia pod Jego panowanie. To tak, jakbyś dobrowolnie podpisał akt notarialny na swoje życie i wręczył go Jezusowi, aby On mógł nim dysponować według swojego uznania. W tym miejscu trzeba pamiętać, że oddanie sterów swojego życia Jezusowi jest gwarancją naszego doczesnego i wiecznego bezpieczeństwa. Jezus nas kocha i pragnie samych najlepszych rzeczy dla nas.

- 8) Ilustracja uświadamiająca konieczność podjęcia osobistej decyzji związanej z Bogiem.

Gra w szachy charakteryzuje się tym, że jest ruch za ruch. Bóg wykonał swój ruch. Poprzez Jezusa Chrystusa zapłacił cenę za Twój grzech i teraz ruch należy do Ciebie. Pomimo że Bóg musi pociągnąć człowieka do siebie, bo zbawienie nie zależy od nas, tylko od Boga, to jednak my musimy podjąć tę decyzję. W tym temacie nie ma miejsc neutralnych. Brak decyzji jest także decyzją.

- 9) Ilustracja pomagająca zrozumieć, w jaki sposób Bóg w Jezusie łączy miłość do człowieka, objawiającą się w okazaniu mu niezасłużonej łaski, ze sprawiedliwością, domagającą się kary za grzech. Jest to zasłyszana historia, lecz nie wiem, czy jest prawdziwa.

W oddziale partyzanckim odkryto, że ginie żywność, a nie mieli jej za wiele. Doniesiono o tym dowódcy i on rozkazał, żeby przyłapać winowajcę na gorącym uczynku i przykładowo wychłostać wobec całego oddziału. Za kilka dni przychodzi podwładny i melduje, że już wiadomo, kto podkradał jedzenie. Dowódca ponawia rozkaz publicznego wychłostania winowajcy. Podwładny jednak mówi, że jest pewien problem. „Jaki?” – pyta dowódca. „To jest pana matka”. Po chwili namysłu potwierdza rozkaz – wychłostać. Przygotowywana jest egzekucja. Przywiązują starszą kobietę, matkę dowódcy do pnia i już chcą wykonać rozkaz, gdy dowódca przerywa i każe się wstrzymać. Podchodzi do matki, obejmuje ją, zakrywając swoim ciałem i nakazuje wykonać rozkaz. W ten sposób sprawiedliwa kara została wykonana i jednocześnie okazana została niezасłużona łaska. Bóg wykonał sprawiedliwy wyrok, bo zapłatą za grzech jest śmierć. Jezus był tym, który jakby okrył swoim ciałem nas, którzy zawiniliśmy. Jednocześnie nam została okazana łaska, na którą nie zasłużyliśmy.